

Sygn. akt I C 789/11

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Wrocław, dnia 22 września 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Jarmundowicz

Protokolant: Błażej Łój

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko T. M.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego T. M. na rzecz powoda A. G. 60 000 zł. (sześćdziesiąt tysięcy zł.) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego T. M. na rzecz powoda A. G. 778,30 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) 576,70 zł. tytułem brakującej części wydatków poniesionych na wynagrodzenie biegłego sądowego,

V. nakazuje pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego we Wrocławiu) 247,15 zł. tytułem brakującej części wydatków poniesionych na wynagrodzenie biegłego sądowego.

Sygn. akt: I C 789/11

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do tut. Sądu w dniu 05.07.2011r. powód A. G. domagał się zasądzenia od pozwanego T. M. kwoty 200 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13.04.2011r. oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące się ujawnić u niego w przyszłości następstwa w postaci ewentualnej szkody pozostającej w związku przyczynowym z przeprowadzeniem w sposób nieprawidłowy zabiegu chirurgicznego. Żądanie powoda obejmowało także zwrot kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zgłosił się do pozwanego jako lekarza chirurgii plastycznej w gabinecie przy ul. (...) we W. z powodu występującego u niego zwiótkzenia skóry powłok górnych. W trakcie konsultacji przedoperacyjnej powód został zapewniony, że cięcie nad brwiami będzie korzystniejsze ponieważ będzie mało widoczne i osiągnięty zostanie oczekiwany efekt. W gabinecie przy ul. (...) we W. w dniu 17.08.2010r. powód poddał się operacji, za którą zapłacił 2 000 zł w obecności M. C., jednakże nie wydano mu żadnego dokumentu potwierdzającego dokonaną zapłatę. Po operacji powód był zaskoczony i zde gustowany jej rezultatem. Po zdjęciu szwów, powód zauważył

blizny zmieniające charakter jego twarzy i guzowate zmiany w przyśrodkowej części prawej brwi. W związku z powyższym, powód, po trzech miesiącach, tj. w październiku 2010r. poddał się operacji naprawczej, przeprowadzonej również przez pozwanego lecz już w gabinecie przy ul. (...) we W.. Została wtedy poprawiona prawa brew ponieważ nastąpiło wybrzuszenie i skóra się nie złożyła się prawidłowo, usunięto także zmiany guzowate. Operacja ta również nie przyniosła pozytywnego efektu. Powód opisał dalej, że w czasie leczenia pozwany nie wypisał jakiegokolwiek recepty z lekami przyspieszającymi gojenie, pomimo zgłaszanych dolegliwości bólowych. Powód prosił pozwanego także o wydanie zwolnienia lekarskiego, jednak ten odmówił i skierował powoda do lekarza ogólnego. Powód, nie uzyskawszy zwolnienia, zwrócił się do pozwanego, który tym razem skierował go do chirurga. Powód zwolnienie lekarskie uzyskał dopiero od dr n. med. A. B. (od dnia 14.07.2010r. do dnia 26.07.2010r.), do którego pozwany skierował go po tym, jak lekarz chirurg odmówił wydania zwolnienia. Powód zaznaczył dalej, że wynik drugiej operacji jest nie do zaakceptowania przez niego oraz jego rodzinę. Pomimo wielokrotnych próśb ze strony powoda do chwili obecnej pozwany nie wydał historii choroby wraz z opisanym zabiegiem. Zarzucał także, że zastosowana przez pozwanego metoda i sposób cięcia brwi nie istnieje i nie została opisana w żadnym podręczniku wiedzy medycznej. Powód twierdził, że zabieg został wykonany błędnie i doprowadził do trwałego oszpecenia. Powód obecnie czuje odrazę do samego siebie i cierpi z tego powodu, czuje, że wyróżnia się w tłumie gdyż ludzie przypatrują mu się na ulicy. Wyjaśnił, że prowadzi własną działalność gospodarczą i ma stały kontakt z ludźmi. Dodał także, że reoperacja brwi jest niemożliwa, gdyż nie rokuje poprawy, a każdy następny zabieg będzie dawał zmiany skórne i nie nastąpi poprawa wyglądu twarzy. Powód zasięgał opinii innych lekarzy chirurgii plastycznej, którzy wydając opinię potwierdzali fakt, iż technika operującego nie jest znana, jak również każdy następny zabieg nie rokuje pozytywnie jednakże z uwagi na hermetyczne środowisko lekarzy chirurgii plastycznej (lekarze odmówili powodowi wydania opinii pisemnej). Ostatecznie w lutym 2011r. powód, po wizycie w prywatnej przychodni chirurgii plastycznej we W. i konsultacji z lekarzem, bez wskazywania osoby chirurga plastycznego, który dokonał przedmiotowego zabiegu, otrzymał zaświadczenie lekarskie o stanie jego zdrowia. Od listopada 2010r. powód na zalecenie pozwanego, poddany został szeregu zabiegom laserowym oraz masażom blizn w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej, Centrum (...), P. K., D. B. (1) s.j. we W.. Masaże i rewitalizacja są prowadzone w dalszym ciągu, jednak nie rokują poprawy wyglądu i nie dają pozytywnego efektu Powód podkreślił przy tym, że za sprawą pozwanego nie ponosi kosztów leczenia laserem, co dowodzi, iż częściowo zmierzał on do naprawienia szkody wyrządzonej na skutek błędnie przeprowadzonego zabiegu. Powód wskazał dalej, że zadośćuczynienie jest instytucją, która ma zrekompensować wyrządzoną szkodę niemajątkową. Jego zdaniem rozmiar doznanej przez niego krzywdy jako główna okoliczność wpływająca na wysokość dochodzonej sumy pieniężnej jest ogromny i niewymierny albowiem został on nieodwracalnie oszpecony. Wyjaśnił, że krzywda dotknęła jego psychiki, jego przeżyć wewnętrznych, subiektywnych, właściwych tylko jemu jako niepowtarzalnej jednostce ludzkiej gdyż ma świadomość, że przeprowadzony zabieg jest nieudany i spowodował trwałe oszpecenie jego twarzy. Powód do tej pory bardzo przeżywa ten zabieg i nie potrafi zaakceptować samego siebie. W cenie powoda żadna suma pieniężna nie zrekompensuje rozmiaru wyrządzonej mu krzywdy i będzie ona miała zawsze wpływ na jego życie. Powołując się na poglądy wyrażone w orzecznictwie powód podkreślił, że każdy przypadek szkody niemajątkowej powinien być rozpatrywany indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy oraz nie tylko bezpośrednich skutków i stanu zdrowia fizycznego poszkodowanego, lecz także psychicznego stosunku pokrzywdzonego do odniesionych obrażeń i ich trwałych następstw, jak i jego sytuacji życiowej. Podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia jest, oprócz rozmiaru oraz intensywności krzywdy ocenianej według miar obiektywnych, także stopień negatywnych konsekwencji dla poszkodowanego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego. Powód pismem z dnia 21.03.2011r. wezwał pozwanego do zapłaty przedmiotowej kwoty, szeroko uzasadniając swoje stanowisko. W odpowiedzi z dnia 10.05.2011r. pełnomocnik pozwanego poinformował go, że jego stanowisko zostanie przedstawione dopiero po otrzymaniu odpisu zaświadczeń lekarskich. Do dnia złożenia pozwu, pozwany nie ustosunkował się do treści przedstawionego pisma i powołanych w nim zarzutów.

W odpowiedzi na pozew z dnia 02.11.2011r. pozwany T. M. domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania. W pierwszej kolejności pozwany podniósł, że powód zgłosił się do niego w dniu 13.07.2010 r., a nie w dniu 17.08.2010 r. Wtedy też przeprowadzono zabieg operacyjny korekcji opadniętych łuków brwiowych oczu. Pozwany wskazał powodowi na istniejące sposoby usunięcia defektu oraz precyzyjnie

przedstawił mu wybraną przez niego i polecaną przez pozwanego metodę leczenia operacyjnego, wskazując pozytywne i negatywne strony jej zastosowania. Pozwany twierdził także, że pouczył powoda o wszelkich związanych z zabiegiem konsekwencjach medycznych i postępowaniu po operacji. Pacjent wyraził także zgodę na zabieg oraz zobowiązał się przestrzegać zaleceń medycznych. Pozwany wyjaśnił, że zabieg polegał na wycięciu półksiężycowych pasków skóry nad górnym brzegiem linii brwi, przy czym w najszerszym miejscu wycięto ok. 8 mm skóry, powodując uniesienie łuków brwiowych. Rana pooperacyjna została zszyta szwami śródskórnymi, których zastosowanie dawało najlepszy rodzaj blizny. Pozwany podkreślił, że wskazał powodowi na istnienie innej niż zastosowana metody operacyjnej, polegającej na nacięciu skóry powyżej linii włosów od jednej skroni do drugiej i odseparowaniu całego płata skóry czoła, a następnie jego podciągnięciu ku górze i wycięciu nadmiaru skóry. Pozwany zwrócił jednak, że wedle jego wiedzy i doświadczenia, metoda ta nie daje zadowalających rezultatów u mężczyzn, albowiem związana z wiekiem utrata włosów powoduje odsłonięcie dużej, widocznej blizny. W związku z powyższym wybrano pierwszą z metod korekcji defektu. Pozwany dodał, że truizmem jest stwierdzenie, że po każdym zabiegu operacyjnym u pacjenta zostaje blizna, gdyż nie ma innego sposobu gojenia się ran pooperacyjnych. Kwestią osobniczą jest jednak ich wielkość i wygląd. Na powyższe wpływa wiele czynników, którymi - oprócz umiejętności chirurga - są m. in. stosowanie się do zaleceń lekarza, wpływ promieniowania UV czy czynnik ludzki, nieprzewidywalny w kontekście powstania blizny. Każdy pacjent jest przy tym pouczany o powyższym przed poddaniem się zabiegowi, co miało miejsce również w niniejszym przypadku. Pozwany zaprzeczył dalej twierdzeniom powoda jakoby zastosowana metoda leczenia operacyjnego nie znajdowała oparcia w literaturze medycznej i nie była stosowana przez chirurgów powołując się na dwa artykuły prasowe zawarte w periodykach medycznych: „(...)” oraz w „(...)” Pozwany podkreślił, że jest profesjonalistą, który nie narażałby zdrowia pacjenta stosując eksperymentalne metod, nieznanie chirurgii plastycznej. Nadto metodyka jego postępowania, jak i każdego innego lekarza, zakłada przedstawienie pacjentowi wszelkich istotnych dla podjęcia decyzji okoliczności, jednakże to pacjent jest każdorazowym decydującym. Pozwany wskazał, że powód przyszedł do pozwanego z własnej woli i samodzielnie, na podstawie przedstawionych informacji, dokonał wyboru metody leczenia operacyjnego wyrażając zgodę na zastosowanie pooperacyjnych zaleceń niezbędnych dla prawidłowej regeneracji organizmu, których to, zdaniem pozwanego, niewątpliwie nie przestrzegał. O niestosowaniu się powoda do zaleceń pozwanego świadczyło zdjęcie przedłożone do pozwu, pochodzące z dnia 11.07.2010 r. (w sytuacji, gdy zabieg miał miejsce 2 dni później), na którym widać powoda poddanego działaniu promieniowania słonecznego, przy wyraźnym zakazie ekspozycji słonecznej. Po zdjęciu szwów u pacjenta okazało się, że pojawił się u niego niewielki fałd w okolicy bocznej nosa i głabelki, w związku z poprzeczną blizną górnej części nosa, prawdopodobnie po wcześniejszym jego urazie. Fałda ta została zlikwidowana podczas zabiegu, który miał miejsce w dniu 12.10.2010 r. pozwany wyjaśnił także, że w związku z tym, że z dniem 31.08.2010 r. pozwany zakończył działalność, na jego prośbę dr A. B. wypisał powodowi zwolnienie lekarskie od dnia 14.07.2010 r. do dnia 26.07.2010 r., czyli w okresie bezpośrednio po zabiegu. W okresie późniejszym powód kilkakrotnie przychodził do użyczonego mu gabinetu ww. lekarza, wyrażając w stosunku do niego agresję słowną i żądając pieniędzy. Pozwany, kierując się etyką lekarską oraz mając na względzie okoliczność, iż każdy niezadowolony pacjent wpływa negatywnie na opinię o specjalście, nawet kiedy jest ona w ogóle nieuzasadniona, skierował go, na swój koszt, do lek. D. B. (1) do (...) Centrum (...) na laserową rewitalizację blizny. Z tej okoliczności, nie sposób jednak, zdaniem pozwanego, wywodzić wniosków o błędzie pozwanego czy zastosowaniu przez niego nieznanego światu medycznemu metody leczenia. Świadczy to bowiem tylko o uzyskaniu u powoda jak najlepszego efektu pooperacyjnego, pomimo niestosowania się przez powoda do zaleceń lekarza. Zarzucał, że nieprawdziwe są twierdzenia powoda o niemożności reoperacji brwi, bowiem jest co najmniej kilka sposobów leczenia, o czym powód - gdyby rzeczywiście konsultował się z innymi specjalistami, powinien wiedzieć. Pozwany na koniec zarzucił, że załączona do pozwu dokumentacja zdjęciowa jest niemiarodajna, albowiem powód ma na niej posmarowane brwi barwnikiem, który fałszuje rzeczywistość, zwracając uwagę na bliznę i ją eksponując.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód A. G. w połowie lipca 2010 roku zgłosił się do gabinetu chirurgii plastycznej poradzonego przez pozwanego dr n. med. T. M. przy ul. (...) we W. z prośbą o wykonanie korekcyjnej plastyki okolicy oczu dodając, że spodobał mu się efekt, jaki po zabiegu chirurgicznym został osiągnięty u jego kolegi. Zabieg ten miał poprawić jego wygląd.

Podczas konsultacji pozwany oznajmił, że zabieg jest możliwy do wykonania, zapewniając jednocześnie, że efekt będzie znakomity a po trzech miesiącach nie będzie po nim śladu.

Pozwany, podczas konsultacji, nie poinformował powoda o planowanym przebiegu cięć chirurgicznych ani także o ryzyku związanym z możliwością wystąpienia powikłań czy też blizn. Pozwany nie przedłożył także powodowi do zapoznania się i podpisania zgody na przeprowadzenie zabiegu. Pozwany nie zlecił także wykonania podstawowych badań laboratoryjnych ani też nie zebrał od powoda wywiadu medycznego. W obecności powoda pozwany ani jego pracownica, nie założyli powodowi dokumentacji medycznej.

Zabieg został przeprowadzony następnego dnia po pierwszej wizycie w znieczuleniu miejscowym. Powód zapłacił za zabieg 2000 zł.

Pozwany nie udzielił powodowi informacji dotyczących postępowania po przeprowadzonym zabiegu, nie wydał mu także recepty na leki antyseptyczne lub przyspieszające gojenie. Z powodu złego samopoczucia powód zapytał pozwanego o możliwość wystawienia zwolnienia lekarskiego, jednak pozwany skierował go do lekarza ogólnego, ten jednak skierował go do chirurga, który stwierdził jednak, że nie może mu wydać zwolnienia ponieważ nie wie nawet jaki zabieg został wykonany. Powód ponownie skontaktował się wtedy z pozwanym, który skierował go do dr n. med. A. B., który wystawił zwolnienie lekarskie od dnia 14.07. do 26.07.2010r.

Powód co drugi dzień udawał się do przychodni przy ul. (...), gdzie zmieniano mu opatrunki. Po upływie tygodnia udał się do gabinetu przy ul. (...), gdzie pielęgniarka zdjęła szwy. Pozwany zalecił powodowi by stawił się na kontrolę za dwa miesiące. Powód skontaktował się z pozwanym przed upływem tego okresu informując, że u nasady nosa powstał guzowaty nadmiar skóry. Z tego powodu powód w dniu 12.10.2010r. podał się kolejnemu zabiegowi polegającemu na wycięciu nadmiaru skóry.

**Dowód:**

- zaświadczenie z Ewidencji Działalności Gospodarczej – k. 38,
- wydruki stron internetowych – 39-43,
- zeznania powoda A. G. – e protokół z dnia 29.05.2012r. 01:32 – 37:10,
- zeznania pozwanego T. M. – e protokół z dnia 29.05.2014r. 37:11 – 01:05:30,
- zeznania świadka M. C. – k. 135-136,
- zeznania świadka B. S. – k. 136-137,
- kserokopia druku L 4 – k. 47,

Powód nie był zadowolony z zabiegów ponieważ pozostawiły one widoczne blizny na czole. W związku z tym powód udał się do pozwanego z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia. Pozwany odmówił jednak spełnienia jego roszczeń kierując go do Centrum (...) prowadzonego przez P. K. oraz D. B. (2). Pierwszy zabieg (masaże blizny połączone z rewitalizacją) przeprowadzono w dniu 24.11.2010r. W dniu 29.12.2010r. wykonano dermabrazję farksyjną a w dniu 02.02.2011r. pierwszy zabieg (...). Koszty leczenia pokrył pozwany z własnych środków.

**Dowód:**

- zaświadczenie lekarskie – k. 51,
- pismo z dnia 18.10.2011r. – k. 90, 93,
- zeznania powoda A. G. – e protokół z dnia 29.05.2012r. 01:32 – 37:10,

- zeznania pozwanego T. M. – e protokół z dnia 29.05.2014r. 37:11 – 01:05:30,

W styczniu 2011r. A. G. zgłosił się do (...) Przychodni (...) prowadzonej przez lek. med. H. K., który w założonej dla powoda historii choroby wpisał, że powód zgłosił się z rozległymi bliznami nad brwiami po obu stronach oraz że domaga się operacji naprawczej. Lekarz odmówił wykonania zabiegu z uwagi na niemożliwość spowodowania mniej widocznej blizny.

**Dowód:**

- historia choroby – k. 48-49,

- rachunek – k. 50,

- zeznania powoda A. G. – e protokół z dnia 29.05.2012r. 01:32 – 37:10,

- zeznania pozwanego T. M. – e protokół z dnia 29.05.2014r. 37:11 – 01:05:30,

W dniu 31.03.2011r. powód wezwał pozwanego T. M. do zapłaty kwoty 200 000 zł z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia za skutki zabiegu chirurgicznego. W piśmie pełnomocnik powoda opisał chronologię zdarzeń wskazując także, że zastosowana metoda i sposób cięcia brwi nie istnieje i nie została opisana w żadnym podręczniku wiedzy medycznej. Zarzucił także, że zabieg został wykonany błędnie i doprowadził do trwałego oszpecenia pacjenta.

W odpowiedzi, w piśmie z dnia 05.05.2011r. pełnomocnik pozwanego zwrócił się do pełnomocnika powoda o przesłanie zaświadczeń lekarskich z dnia 14.07.2011r. oraz 01.03.2011r. wskazując, że dopiero po ich uzyskaniu przedstawi stanowisko w sprawie.

Pełnomocnik powoda przesłała żądane przez pozwanego zaświadczenia, jednak pozwany nie ustosunkował się do stawianych mu zarzutów.

**Dowód:**

- wezwanie do zapłaty z dnia 21.03.2011r. z potwierdzeniem odbioru – k. 34-37,

- pismo z dnia 05.05.2011r. – k. 44,

- pismo z dnia 10.05.2011r. – k. 45,

- zeznania powoda A. G. – e protokół z dnia 29.05.2012r. 01:32 – 37:10,

- zeznania pozwanego T. M. – e protokół z dnia 29.05.2014r. 37:11 – 01:05:30,

W założonej później przez pozwanego T. M. historii choroby dotyczącej A. G. opisano, że w dniu 12.17.2010r. powód zgłosił się z opadającymi łukami brwiowymi obu oczu, które przysłaniają powieki. Po omówieniu z powodem metody operacyjnej wycięcia paska skóry nad łukiem brwiowym, przystąpiono do zabiegu. Pozwany opisał, że zabieg przeprowadzono w dniu 13.07.2010r. w znieczuleniu miejscowym po uprzednim wymierzeniu linii cięć. Okrojono pasek skóry nad linią brwi, w najszerszym miejscu miał on długość około 8 mm. Po dokładnej hemostazie ranę zszyto warstwowo a na skórę zastosowano szwy śródskórne nylon 5000. Na dzień 14.07.2010r. pozwany zanotował, że pacjent zgłosił się po zwolnienie lekarskie do gabinetu dr A. B. i otrzymał je od dnia 14.07.-26.07.2010r. Na dzień 20.07.2010r. pozwany zanotował, że powód zgłosił się do zdjęcia szwów śródskórnych oraz że rana jest zagojona przez rychłozrost. Po prawej stronie niewielkie uwypuklenie związane z poprzeczną starą blizną na grzbiecie nosa. Pozwany zanotował także, że pacjent jest roszczeniowy i niezadowolony z jego działań. Na dzień 12.10.2010r. pozwany zapisał, że powód zgłosił się do gabinetu w celu usunięcia fałdu przy bliźnie w okolicy gładyszki, która pozostała w wyniku działania blizny na nosie, pozwany zanotował, że wycięto nadmiar skóry i ranę zszyto szwem śródskórnym. Na dzień

19.10.2010r. pozwany zanotował, że pacjent zgłosił się do zdjęcia szwów oraz, że rana jest zagojona. Pozwany zapisał także, że pacjent jest bardzo roszczeniowy i zachowuje się agresywnie.

**Dowód:**

- historia choroby – k. 88-89, 91-92,

- zeznania pozwanego T. M. – e protokół z dnia 29.05.2014r. 37:11 – 01:05:30,

Obecnie u powoda w obrębie czoła widoczne są dwie półkoliste blizny pooperacyjne, różowe, nieco zagłębiona przebiegające ponad łukami brwiowymi. Powód regularnie poddaje się zabiegom mechanicznego usuwania naskórka, jednak nie przynoszą one oczekiwanych przez niego efektów. Z powodu blizn powód odczuwa wstyd. Ludzie dopytują się o widoczne na jego czole blizny, niektórzy wyśmiewają się z niego. Powód nie chce tłumaczyć co się tak naprawdę stało. Stan taki spowodował, że z osoby towarzyskiej powód stał się osobą zamkniętą w sobie, nerwową i unikającą spotkań z ludźmi. Powód czuje się oszpecony i do tej pory silnie przeżywa zabieg oraz nieudany efekt.

**Dowód:**

- zeznania powoda A. G. – e protokół z dnia 29.05.2012r. 01:32 – 37:10,

- dokumentacja zdjęciowa – k. 44,

Powód w dniu 23.11.2011r. złożył zawiadomienie do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej przy (...) Izbie Lekarskiej przeciwko pozwanemu T. M. z uwagi na popełniony przez niego błąd w sztuce lekarskiej w przeprowadzonym zabiegu wycięcia nadmiernego zwiotczenia skóry powiek górnych

**Dowód:**

- zawiadomienie – k. 103-107,

Biegły sądowy z zakresu chirurgii plastycznej dr n. med. C. D. w opinii z dnia 18.07.2012r. wyraził pogląd, że zabieg wykonany u powoda w lipcu 2010r., niezależnie, czy powód zgłosił się z prośbą o wykonanie zabiegu korekty powiek czy też opadniętych łuków brwiowych, przyniósł ostatecznie zły efekt estetyczny w postaci widocznych blizn czoła, które stanowią widoczne i trwałe oszpecenie wyglądu, czego żadna metoda operacyjna w chirurgii estetycznej nie przewiduje. Biegły dodał, że nie istnieje żadna metoda chirurgicznego usunięcia i zlikwidowania tych blizn, tak samo jak nie istnieje żadna inna metoda ich usunięcia czy zlikwidowania. Zabiegi laserowe czy peelingujące czy też systematyczna i długotrwała pielęgnacja blizn maściami witaminowymi mogą doprowadzić jedynie do relatywnej poprawy wyglądu tj. do pewnego stopnia zmniejszyć ich widoczność. Biegły oszacował także, że uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia chirurgii plastycznej spowodowany oszpeceniem wyglądu bliznami pooperacyjnymi czoła, wynosi 10 % . trwałość uszczerbku na zdrowiu wynika z nieodwracalnego charakteru blizn.

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego dr n. med. C. D. – k. 166-172, opinia uzupełniająca – k. 216-226,

W opinii z dnia 27.10.2013r. A. K. – ordynator (...) Centrum (...) stwierdził, że dobór metody był właściwy dla danego przypadku, kwalifikacja była prawidłowa jako metoda plastyki opadniętych łuków brwiowych. Zdaniem biegłego zabieg został przeprowadzony u powoda w sposób prawidłowy, zarówno planowanie miejscowych wycięć jak i sam zabieg został zrealizowany z zachowaniem zasad chirurgii plastycznej i z należytą starannością, prawidłowo przeprowadzono także korektę kształtu prawej blizny okolicy gładyszki, co wynikało z obecności w tej okolicy blizny pourazowej. Biegły wskazał także, że powstanie blizn pooperacyjnych jest nieuniknionym następstwem wygojenia rany i nie mogą być rozpatrywane jako powikłania po zabiegu czy też jako trwałe uszczerbek na zdrowiu. U powoda, powstałe po zabiegu łukowate blizny, są konsekwencją zastosowanej metody. Biegły opisał, że proces bliznowacenia rany pooperacyjnej mogą mieć wpływ czynniki związane z przebiegiem operacji (zakażenie) lub też niestosowanie się

do zaleceń lekarza. Zastosowane zabiegi w Centrum (...) (...) tj. masaże blizny, stymulacja gojenia i odbudowy skóry na etapie gojenia rany było słuszną decyzją mającą na celu poprawę wyglądu blizny pooperacyjnej. Na koniec biegły wskazał, że zastosowana metoda operacyjnej korekty łuków brwiowych jest opisaną, znaną i stosowaną w chirurgii plastycznej.

**Dowód:**

- opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej dr n.md. A. K. – k. 318-319, opinia uzupełniająca – k. 376-377,

Opisany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do sprawy dokumentów, w szczególności: wezwania do zapłaty, zaświadczenia z dnia 21.04.2011r, dokumentacji zdjęciowej oraz zaświadczeń lekarskich, z których wynikały okoliczności związane z poddaniem się przez powoda zabiegowi chirurgii plastycznej w gabinecie prowadzonym przez pozwanego, jego efektów, oraz działań podjętych przez powoda w celu likwidacji blizn. Sąd w toku postępowania dowodowego przesłuchał także świadków M. C. oraz B. S. a także strony postępowania, jednak nie pozwoliły na precyzyjne ustalenie czy powód zgłosił się do pozwanego w celu wykonania korekty powiek czy też korekcji opadniętych łuków brwiowych. Relacje świadków oraz stron postępowania a także opisane wyżej dowody z dokumentów dały jednak niezbłą podstawę do przyjęcia, że pozwany nie zlecił wykonania żadnych badań laboratoryjnych, nie zebrał medycznego wywiadu z powodem, nie poinformował go o szczegółach przeprowadzonego zabiegu, w tym o planowanej linii cięcia, a przede wszystkim o możliwości wystąpienia blizn i innych powikłań. Pozwany nie uzyskał także pisemnej zgody powoda na przeprowadzenie zabiegu i potwierdzenia okoliczności poinformowania go o możliwym ryzyku powikłań i blizn.

Odnośnie przeprowadzenia w toku postępowania na wniosek stron dowodu z dwóch opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii plastycznej dr n.med. C. D. oraz dr n. med. A. K. Sąd wskazuje, że miały one jedynie drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Wnioski wyciągnięte przez biegłych, zdaniem Sądu, należy oceniać w zasadzie jako zbieżne, z tą tylko różnicą, że biegły C. D., odnośnie rodzaju zabiegu jaki miał być przeprowadzony, uwzględnił zarówno wersję powoda jak i pozwanego natomiast biegły A. K. wykonał ją tylko po kątem twierdzeń pozwanego wskazujących, że powód zgłosił się do niego w celu dokonania podniesienia łuków brwiowych. Biegli, zdaniem Sądu, sporządzili przy tym swoje opinie w sposób rzetelny i udzielili odpowiedzi na postawione im pytania. Z uwagi na powyższe zbędne było przeprowadzanie kolejnego dowodu z ich konfrontacji, ponieważ nie doprowadziłoby to do ustalenia rodzaju defektu z jakim powód zgłosił się do pozwanego chirurga plastycznego tj. co było przedmiotem zabiegu.

Sąd oddalił także wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, ponieważ zeznania powoda w zakresie przeżywanych przez niego trudności związanymi z efektem zabiegu były bardzo wiarygodne. Powód w niebudzący wątpliwości sposób opisywał swoje cierpienia podając przy tym szereg przykładów dotyczących jego działalności przed zabiegiem oraz po nim. Powód uważa przy tym, że został oszpecony a jego przygnębienie wzmacnia okoliczność, że efekt zabiegu w postaci blizn na czole, nie jest możliwy do zniwelowania. Podkreślić należy jednak, że powód nie wskazywał, że leczył się psychiatrycznie, czy też szukał pomocy psychologicznej. Nie dodawał przy tym, że cierpiał na depresję lub innego rodzaju zaburzenia wymagające np. przyjmowania leków. Z tej przyczyny Sąd uznał, że przeprowadzenie kolejnej opinii biegłego w sprawie było nieuzasadnione a także że doprowadziłoby do nadmiernego przedłużenia postępowania.

***W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo było częściowo uzasadnione.

Powód A. G. domagał się zasądzenia od pozwanego T. M. kwoty 200 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13.04.2011r. tytułem zadośćuczynienia na doznana przez niego w wyniku nieprawidłowo przeprowadzonego przez pozwanego zabiegu z zakresu chirurgii plastycznej. W zakres żądania wchodziło także ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości następstwa szkody pozostającej w związku przyczynowym z

przeprowadzonym zabiegiem oraz zasądzenie kosztów procesu. Powód uzasadniał, że zgłosił się do pozwanego w celu usunięcia zwiotczonej skóry powiek górnych, za którą zapłacił 2000 zł. Opisał że pozwany zapewnił go, że efekt przez niego oczekiwany będzie znakomity. Po wykonaniu zabiegu i zdjęciu szwów powód zauważył szpecące go blizny a po okresie trzech miesięcy, z powodu powstania wybrzuszenia w środkowej okolicy czoła, zmuszony był poddać się operacji naprawczej, która również nie przyniosła zadowalającego efektu. Powód zarzucał, że zabieg wykonany został nieprawidłowo, nadto pozwany nie przepisał mu żadnych leków przyspieszających gojenie a także że nie chciał udzielić mu zwolnienia lekarskiego. Pozwany nie zlecił również przed zabiegiem żadnych badań laboratoryjnych, nie zebrał wywiadu medycznego a także nie omówił z nim przed zabiegiem dokładnej metody operacji, nie pokazał rodzaju cięcia i nie poinformował o ryzyku wystąpienia blizn oraz innych możliwych powikłaniach.

Pozwany T. M. domagał się oddalenia powództwa w całości twierdząc, że przeprowadził, zgodnie z żądaniem powoda, zabieg podniesienia łuków brwiowych a w rozmowie poprzedzającej zabieg omówił z nim metody jego przeprowadzenia twierdząc przy tym, że powód dokonał wyboru zabiegu polegającego na wycięciu półksiężycowatych pasków skóry nad górnym przebiegiem linii brwi. Pozwany twierdził także, że po każdym zabiegu operacyjnym są blizny oraz że każdy pacjent jest o tym pouczany przed poddaniem się operacji. Pozwany zarzucił, że zastosowana przez niego metoda podniesienia łuków brwiowych była wielokrotnie opisywana w piśmiennictwie medycznym a także że powód nie stosował się do jego zaleceń niezbędnych dla regeneracji organizmu.

Bezsporne w sprawie było, że w lipcu 2010r. powód zgłosił się do gabinetu chirurgii plastycznej prowadzonej przez pozwanego T. M. w celu wykonania zabiegu mającego poprawić wygląd jego oczu. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dał przy tym możliwości precyzyjnego ustalenia czy powód zgłosił się do pozwanego w celu wykonania korekty powiek czy też korekcji opadniętych łuków brwiowych. Świadkowie M. C. oraz B. S., podobnie jak strony postępowania, podawały w tym zakresie sprzeczne informacje. Okoliczności tych nie pozwoliły także jednoznacznie wyjaśnić opinie biegłych sądowych z zakresu chirurgii plastycznej ani także treść dołączonych do sprawy dokumentów.

Niezależnie jednak od powyższego, w związku z podnoszonymi przez powoda w pozwie zarzutami, Sąd uznał, że powództwo co do zasady jest uzasadnione.

Wskazać należy w tym miejscu, że zgodnie z art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 05.12.1996r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry, lekarz ma obowiązek udzielać pacjentowi lub jego ustawowemu przedstawicielowi przystępnej informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu. Zgodnie z kolei z art. 4 ustawy z dnia 06.11.2008r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Powołana ustawa w art. 9 statuuje także, że pacjent ma prawo do informacji o swoim stanie zdrowiu oraz do uzyskania od lekarza przystępnej informacji o stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych i leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo zaniechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu, a po uzyskaniu tych informacji, ma prawo przedstawić lekarzowi swoje zdanie w tym zakresie. W wyroku z dnia 18.01.2013r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, powołany wyżej przepis art. 31 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry (nakładający na lekarza obowiązek informacyjny), nie przewiduje wprowadzenia autonomicznego roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, tak jak ma to miejsce w art. 4 ust. 1 w zw. z art. 9 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Nie oznacza to jednak, by nie można było na jego podstawie, w związku z powołanym właściwie przepisem kodeksu cywilnego, formułować roszczenia o zadośćuczynienie.

Przed oceną merytoryczną roszczenia powoda należy jeszcze podkreślić, że zakres udzielanych pacjentowi informacji musi być uzależniony od rodzaju wykonywanego zabiegu, przy czym zakres ten najdalej sięga w przypadku zabiegów, za którymi nie przemawiają bezwzględne wskazania, a są przeprowadzane głównie dla celów estetycznych. Wymaganie zgody pacjenta na podjęcie zabiegu głównie dla celów estetycznych jest zachowane wtedy, gdy został on uprzednio dostatecznie poinformowany także o szczególnych - czyli wszelkich mniej lub bardziej możliwych do przewidzenia skutkach zabiegu. Podkreślić więc trzeba, że lekarz odpowiada nie tylko za winę w samym procesie leczenia, lecz także



za każdą winę nie dotyczącą techniki medycznej, a więc i za niedoinformowanie pacjenta o ryzyku i skutkach zabiegu. Samo zaś uzyskanie formalnej zgody pacjenta bez poinformowania go o ryzyku i skutkach zabiegu powoduje, że jest to zgoda "nieobjaśniona" i jako taka jest wadliwa, wskutek czego lekarz działa bez zgody i naraża się na odpowiedzialność cywilną za szkodę wyrządzoną pacjentowi, nawet gdy postępuje zgodnie z zasadami sztuki lekarskiej. Pacjent musi zatem znać przedmiot zgody, musi wiedzieć o proponowanej metodzie leczenia, ryzyku zabiegu i jego następstwach. Zakres obowiązku informacji nie zależy od tego, co lekarz sądzi, ile pacjent powinien wiedzieć, lecz od tego, co rozsądna osoba będąca w sytuacji pacjenta obiektywnie potrzebuje usłyszeć od lekarza aby podjąć "poinformowaną" i inteligentną decyzję wobec proponowanego zabiegu. (por wyrok Sądy Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29.09.2005r., sygn. I ACa 236/05).

W przedmiotowej sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że pozwany, mimo ciążącego na nim obowiązku, nie poinformował powoda w należyty sposób ani o przyjętej metodzie leczenia ani o możliwych ryzykach wystąpienia powikłań, ich rodzaju, w tym o możliwości wystąpienia widocznych blizn. Podkreślić należy, że ciężar dowodu wykonania ustawowego obowiązku udzielenia pacjentowi przystępnej informacji poprzedzającej wyrażenie zgody na zabieg operacyjny o którym mowa w art. 31 ust. 2 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, spoczywa na lekarzu. Pozwany twierdził, że podczas konsultacji przed zabiegiem omówił z nim opisane wyżej kwestie związane z techniczną stroną operacji, a jedynie zaniedbał przedłożenia powodowi odpowiednich dokumentów do złożenia podpisu. Okoliczności tych nie potwierdza jednak nawet treść złożonych przez niego w dalszej części rozprawy zeznań. Warto podkreślić, że w odniesieniu do przebiegu rozmów z powodem i informowania go o możliwych komplikacjach, pozwany używał formy bezosobowej, twierdząc przy tym lakonicznie, że oczywistym jest że po każdym zabiegu chirurgicznym występują blizny i jest to proces nie do uniknięcia. Już samo to stwierdzenie nasuwa poważne wątpliwości co do opisywanego przez pozwanego spełnienia obowiązku informacyjnego. Okoliczności tych nie potwierdziły również ani zeznania świadków, ani także sporządzona przez pozwanego (prawdopodobnie na długo po wykonaniu zabiegu) dokumentacja medyczna – historia choroby. W dokumencie tym brak jest jakichkolwiek danych dotyczących poinformowania powoda o możliwych komplikacjach związanych z zabiegiem, wysokim prawdopodobieństwie wystąpienia blizn a także informacji jakie rodzaje zabiegów zostały podczas konsultacji omówione. Podkreślić należy szczególnie, że A. G. udał się do pozwanego jako do specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej, w celu zlikwidowania niedoskonałości twarzy, co ma bardzo istotne znaczenie w kwestii obowiązków informacyjnych lekarza o możliwości wystąpienia blizn, w szczególności na widocznej części ciała jaką jest czoło. Ponadto zabieg przeprowadzony przez pozwanego, jak wynika z treści przedłożonych przez niego materiałów prasowych jest stosowany rzadko ponieważ może pozostawić widoczną bliznę, stąd też przeznaczony jest dla osób starszych posiadających brwi bocznie zamasytę oraz głębokie poprzeczne bruzdy, w których blizna może zostać ukryta.

Z opisanych wyżej powodów Sąd uznał, że roszczenie powoda jest uzasadnione co do zasady. Należy podkreślić jednak, że żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł jest, w ocenie Sądu, wygórowana. W orzecznictwie związanym z omawianą kwestią wielokrotnie podkreśla się, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie zarówno jego kompensacyjny charakter, jak i aktualne warunki majątkowe społeczeństwa. Określając wysokość "odpowiedniej sumy" tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - Sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może zatem abstrahować od stopy życiowej danego społeczeństwa, choć z kolei, jak się podkreśla tak w orzecznictwie, jak i w reprezentatywnym piśmiennictwie że potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i że jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego. (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23.04.2014r., sygn. I ACa 85/14 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.04.2014r., sygn. V ACa 836/13). Rozmiar doznanej przez powoda krzywdy jest bardzo trudny do oszacowania, jednak, zdaniem Sądu, odpowiednią kwotą z tytułu zadośćuczynienia odnoszącą się do jego funkcji kompensacyjnej i przedstawiającą ekonomicznie odczuwalną wartość jest kwota 60 000 zł. Sąd uwzględnił przy tym młody wiek powoda, doznany przez niego ból fizyczny a także i to, że blizny na twarzy

(na czole) powstałe po zabiegu przeprowadzonym przez pozwanego są widoczne i trwałe, co przez niemożność choćby ich ukrycia, powoduje znaczną dolegliwość i duży dyskomfort m.in. w relacjach towarzyskich powoda. Sąd, ustalając wysokość należnemu powodowi zadośćuczynienia, miał także na uwadze, treść załącznika nr 1 do Rozporządzenia Ministra pracy i polityki społecznej z dnia 18.12.2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu uszczerbku oraz wypłatę jednorazowego odszkodowania, w którym uznano, że uszkodzenie powłok twarzy (blizny i ubytki) - oszpecenie bez zaburzeń funkcji w zależności od rozmiarów blizn i ubytków w powłokach twarzy stanowi uszczerbek na zdrowiu i wynosi od 1-10 %. Biegły sądowy dr n. med. C. D. oszacował przy tym, że uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 10 %. W związku z powyższym, Sąd w pkt. I zasądził od pozwanego T. M. na rzecz powoda A. G. kwotę 60 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14.04.2011r. Datę początkową naliczania odsetek Sąd ustalił mając na uwadze, że pozwany w dniu 13.04.2011r. otrzymał wezwanie do zapłaty kwoty zadośćuczynienia, zatem dopiero od dnia następnego, tj. od dnia 14.04.2011r. zgodnie z art. 481 k.c. pozostawał w opóźnieniu w realizacji zobowiązania.

Roszczenie powoda w zakresie przekraczającym opisaną wyżej kwotę a także w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanego T. M. za mogące się ujawnić w przyszłości następstwa pozostające w związku z przeprowadzonym przez niego zabiegiem podlegało oddaleniu. Materiał dowodowy, w tym treść opinii biegłych nie pozwalał bowiem na ustalenie jakiegokolwiek odpowiedzialności pozwanego lekarza na przyszłość.

Orzeczenia o kosztach zawarte w pkt. III sentencji wyroku Sąd oparł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał sprawę w 30 %, bowiem z żądanej kwoty 200 000 zł zasądzono na jego rzecz kwotę 60 000 zł. W zakres poniesionych przez niego kosztów postępowania wchodziła opłata od pozwu w wysokości 10 000 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 4034 zł oraz zaliczka na sporządzenie opinii biegłego sądowego w wysokości 500 zł. Pozwany poniósł koszty w łącznej wysokości 5117 zł, na co złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz 1500 zł z tytułu zaliczki na sporządzenie opinii biegłego. Po rozliczeniu poniesionych kosztów Sąd, z uwzględnieniem procentowego stopnia sprawy, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 778,30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W pkt. IV i V wyroku Sąd, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nałożył na strony obowiązek uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa odpowiadających im stopniowi w wygranu sprawy, brakujące części wydatków poniesionych na wynagrodzenie biegłych sądowych.